Nro. 88.

GAZETA LWOWSKA.

we Wtorek dnia 2. Listopada 1813.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Prezydium Rządu kraiowego Galicyyskiego, przysłało nam do umieszczenia co następuie:

Dla odwodowego bataliionu pułku Koburga, który iuż do Morawy wyruszył, zebrano w Cyrkule Sanockim za staranność ią Radzcy rządowego i Starosty cyrkułowego W. Geppert, 15 wiader częścią gorzałki, częścią okowitey wódki, przyrzeczono oraz dostawić ieszcze takąż ilość i zastąpić bez wszelkiego nakładu ze strony pułku koszta transportu przystawionéy, iako też przystawić się ieszcze maiącey gorzałki, która za tym odwodowym bataliionem do Morawy posłaną będzie. Tak Dawcy, iako też W. Starosta cyrkułowy odebrali dziękczynienie Rządu za swoie piękne przyłożenie się do tak szlachetnego czynu.

Lwowscy Kommissyonariiusze handlowi kazali zrobić dla C. K. żołnierzy 14 par trzewików, a Browarnicy 50 par Węgierskich ciżmow, i złożyli ie iako dobrowolną ofiarę dla Oyczyzny.

Gremiium Propinatorów tuteyszych powodowane chwalebną gorliwością z resztą mieszczan tuteyszego główn go miasta, ofiarowało na teraźnieyszą woynę 100 par trzewików dla piechoty Niemieckiéy. Równie też cech Krawców tuteyszych sprawił własnym kosztem dla żołnierzy 50 płaszczów.

Cech Kominiarzy głównego miasta Lwowa złożył w dowód patryotyzmu swoiego dobrowolnie składkę woienną 40 ZR. w W. W. na ręce Magistratu tuteyszego.

Podczas uroczystego dziękczynienia, odprawionego we Lwowie w Kościele ewangelickim za szczęśliwy postęp oręża naszego, zebrali Przełożeni Gminy ewangelickiey u Współczłonków swoich 75 ZR. 20 Kr. w W. W., które Wydział gminy dla ranionych w téy woynie żołnierzy przeznaczył.

IP. Józef Lehr, Pocztmeister Bocheński, złożył na ręce W. Przełożonego Cyrkułu tamteyszego 500 ZR. w W. W. z tą prośbą, aby ie albo na sprawienie płaszczów, lub też trzewików dla C. K. żołnierzy obrócić.

Kilkunastu mieszkańców miasta Przeworska, w Cyrkule Rzeszowskim, złożyło na wezwanie tamteyszego Magistratu mieyskiego dla C. K. woyskowych szpitalów w dobrowolnéy ofierze 3 sztuki płótna, 64 funtów łoiu i 53 funtów knotów na światło.

Józef Lang, Woyt wsi Folwarki Wielkie w Państwie Brodzkiem, po ał d. 4. Października, iako w rocznicę Imienin N. Pana, naszego naymiłościwszego Monarchy, powodowany czystą patryotyczną gorliwością to oświadczenie, że chce przystawić na czas woyny do woyska swoiego dorosłego Syna Józefa, dawać mu codzienną dopłatę 6 kraycarów, oraz sprawić mu własnym kosztem mundur, rynsztunek i konia. W skutku tego oświadczenia przystawił tenże Woyt Syna swoiego zupełnie umundurowanego, uzbroionego i w konia opatrzonego do pułku ułanów Arcy Xięcia Karola na czas woyny, i złożył dla niego w Kommendzie werbowniczéy tegoż pułku zgóry 60 Z. R., iako dopłatę na pół roku. Oby ten chwalebny przykład wielkomyślnéy miłości Oyczyzny i wiernéy przychylności ku naylepszemu Monarsze, wielu znalazł naśladowców!

Chwalebny i godny naśladowania dowód znaiomości obowiązków Poddanego i służby złożył także Hryć Danило, Wóyt wsi Turzy, należącey do Państwa Toporowa w Cyrkule Złoczowskim, ponieważ przyprowadziwszy 3 schwytanych C. K. dezerte-

rów, nie chciał przyiąć należącéy mu nagrody 75 Z. R., oświadczaiąc się, iż poczytuie sobie za naycelnieyszy obowiązek powrócić N. Cesarzowi w teraźnieyszéy woynie bez wszelkiéy nagrody potrzebnych zbiegłych żołnierzy.

Ze Styryi. — Z doniesienia Feldzeugmeistra Barona Hillera, Dowodcy woyska Wenetrzno-Austryackiego, przesłanego N. Panu okazuie się, że niektórzy mieszkańcy miasteczka Afflenz w Styryi w Cyrkule Brukskim, na wezwanie szanownego Kommissarza okręgowego Leopolda Krall, przewodniczącego im dobrym przykładem, na wsparcie chorych i ranionych C. K. żołnierzy 456 Zł. Reń. złożyli. — Wartość tego datku staie się ieszcze przez to większą, że go ci ubodzy ludzie właśnie w téy chwili wspaniałomyślnie złożyli, w któréy nadzwyczayne powodzie maiątek każdego znakomicie uszczupliły. — N. Pan raczył zatém rozkazać, aby mieszkańcóm miasteczka Afflenz oświadczyć naywyższe ukontentowanie Jego za czyn ten patryotyczny, i aby o nim w pismach publicznych wzmiankę uczynić.

Z Węgier. — Wyborowy korpus lekkich ieźdców Starostwa Biharskiego, nadciągnął d. 12. Października de Pestu i ruszył nazaiutrz na mieysce dalszego przeznaczenia swoiego.

Przez Pest i Budę prowadzą ciągle mnieysze i większe oddziały ieńców Francuzkich w niższe okolice. Dnia 14. składał się ten orszak z 1000 ludzi zrozmaitych pułków i gatunków broni.

Z Pressburga donoszą pod d. 19go Października co następuie: „Winobranie rozpocznie się za kilka dni w okolicach tuteyszych, lecz bardzo źle wypadnie, ponieważ nader mało iagód winnych na latorośłach pozostało, a i te dla ciągłego dészczu albo nie doyrzały, lub też całkiem zgniły. Z tego powodu podnoszą się wina co raz bardziéy w cenie.“

Z Siedmiogrodzkiéy Ziemi donoszą co następuie: „Ponieważ mamy pewną wiadomość, że na Wołoszczyznie i w Bukureszcie, głównem mieście oneyże, powietrze wybuchnęło, które coraz bardziéy się sroży, przeto poczynił tuteyszy Rząd kraiowy nayprzyzwoitsze i naysurowsze rozporządzenia, aby zapobiedz przyściu téy zarazy w granice Siedmiogrodzkiéy Ziemi.“

Zdarzenia woienne.

Nadzwyczayny Dodatek do Gazety Pragskiéy zawiéra co następuie:

Z Altenburga d. 15. Października.

Wnocy z dnia 12go na 13ty kazał Feldzeugmeister Hrabia Gyulay napaśdź na Naumburg. Rotmistrz Zadubsky, z pułku lekkich ieźdzców Rosenberga, dopełnił tego zlecenia z szczególnieyszą zręcznością i odwagą z inym szwadronem Rosenberga, 2ma kompaniiami Ludwika i Warazdyńskiego pułku Kreutzera. — Stanął ón tak nieznacznie pod miastem, którego przystępy były zatarassowanemi, iż mu się udało wtargnąć do niego w téy chwili, w któréy ieden wóz chłopski przez zatarassowaną bramę wpuszczano. Straż przy bramie została zrabaną, a załoga, która się na placu targowym była zebrała, schroniła się do domu mieyskiego i musiała się poddadź po nieiakim odporze. Przy téy okoliczności poymał Rotmistrz Zadubski 3 Officerów i 400 ludzi, a uwolnił 8 poymanych Officerów i 150 żołnierzy. — Przednie straże Jen. Hrabiego Wittgensteina i Jen. iazdy Hrabiego Klenau poymały w rozmaitych utarczkach d. 12. i 13. przeszło 800 ieńców. Jener. Klenau wypędził nieprzyiaciela d. 13. po południu ze wsiów Köhna, Trehna, Gross-Pösa i Naunhof. Ponieważ w obecnych okolicznościach ważną było rzeczą przekonać się o sile nieprzyiaciela, przeto otrzymał Jener. Hrabia Wittgenstein, któremu przydano także korpus Jener. iazdy Hrabiego Klenau, rozkaz przedsięwzięcia w dniu 14tym mocnego rozpoznawania. Nieprzyiaciel opuścił o świcie Gröbern i Gossa, lecz na wzgórzach pod Wachau i Libertwolkwitz znakomitą pokazał siłę. Skoro przednia straż Jener. Hrabiego Pahlen, wsparta przez całą iazdę Hrabiego Wittgensteina pusunęła się była przez Gröbern i Gossa, zaczęła Rossyyska konna artylerya sypać skuteczny ogień na massy nieprzyiacielskie. Piechota postępowała stopniami za iazdą aż do Gröbern i Gossa. Jen. iazdy Hrabia Klenau posunął się ku Libertwolkwitz i kazał tę wieś, która piechotą nieprzyiacielską mocno osadzoną była, zdobydź szturmum pułkowi Arcy Xięcia Karola. — Wtém nieprzyiacielska iazda, złożona z 8000 koni, utworzyła głęboką massę, i przypuściła pod osobistém

dowództwem Króla Neapolitańskiego i pod zasłoną liczney artyleryi atak, który wspierały ustawicznie nadciągaiące odwody. Potyczka iazdy na rowinie pod Wachau była nader morderczą. Waleczna iazda Rossyyska wpadała z kilku stron na nieprzyiaciela i odpierała go; ponawiał ón 4 razy swoie natarcia, aż go nakoniec świetna waleczność Pruskich kiryssiierów i iazdy Jener. Hrabiego Klenau w zupełny nieład wprawiła i do ucieczki przymusiła. Na pobojowisku leżało 500 nieprzyiacioł, a kilkaset ieńców, po naywiększéy części ranionych wpadło nam w ręce. W ogólności musi strata nieprzyiaciela, który naywięcéy z obu boków był napadanym, bydź daleko znakomitszą, aniżeli strata Sprzymierzonych. — Zapewniwszy się przez to rozpoznawanie, że mamy przeciw sobie korpusy Marszałków Victor i Augerau, Jen. Poniatowskiego i Lauristona pod dowództwem Króla Neapolitańskiego, nie ciągneliśmy daléy ataku. Potyczka zamieniła się w samo tylko działobicie, które trwało aż do nocy. Jen. iazdy Hrabia Klenau wychwala w swoim rapporcie ważne usługi, które mu Pułkownik Baron Rothkirch ze sztabu jeneralnego i Pułkownik Stein od artyleryi, czynili. Pułkownik Salis zarządzał atakiem pod Libertwolkwitz z naywiększą walecznością, a z iazdy popisali się przez odważne ataki w chwili naybardziéy stanowiącéy Rotmistrz Czan z pułku huzarów Arcy-Xięcia Ferdynanda, i Porucznik Kohlmayer z pułku lekkich ieżdzców Hohenzellern. Téy nocy schwytano na rozmaitych gościńcach 4 gońców Francuzkich, których depesze naywiększéy są wagi.

Nadzwyczayny Dodatek do Gazety Brünskiéy zawiéra co następuie:

Z Pragi d. 21. Października.

Oręż N. Cesarza i Jego NN. Sprzymierzeńców, odniósł za pomocą Wszechmocnego d. 18. b. m. pod Lipskiem nayzupełnieysze i naysławnieysze zwycięztwo nad głównem woyskiem Francuzkiem, którém sam Cesarz Napoleon dowodził. — Bitwa, która to wielkie rozstrzygnęła zwycięztwo, zaczęła się d. 16. b. m. i trwała tegoż dnia aż do późnego wieczora. — Dnia 17go nastąpiła przerwa, która po odniesionych poprzedniczego dnia tak przez woysko główne, iako też przez woysko Jener. Blüchera korzyściach, z dobrem Sprzymierzeńców zupełnie wypadła, ponieważ woysku N. Królewica Następcy Szwedzkiego, tudzież korpusóm Jenerałów Bennigsena i Colloredo, do połączenia się z innemi korpusami woyska zupełny czas zostawiła. Dnia 18go o godziny 6téy zrana przypuszczono do całéy linii nieprzyiacielskiéy powszechny atak, który przez wszystkie sprzymierzone woyska z taką walecznością wykonanym został, że nieprzyiaciel ze wszystkich swoich stanowisk zwolna był spędzonym, i po ogromnéy stracie ludzi, ze szczątkami swoiego zupełnie zdeorganizowanego woyska, odwrót przedsięwziąć musiał. Jak dalece mu się ten odwrót powiedzie, co w nim daléy utraci, i iaki będzie w ogólności ostateczny wypadek tego nader ważnego zwycięztwa, nie można ieszcze w teraźnieyszéy chwili oznaczyć. — W tych dwóch sławnych dniach zdobyto około 100 dział. — Dnia 18go przeszły do nas podczas bitwy 2 Saskie pułki iazdy z 7ma batalionami piechoty, tudzież 2 pułki iazdy Wirtemberskiéy pod sprawą Jener. Normana. — N. Cesarz, tudzież N. Cesarz Rossyyski i N. Król Pruski, byli d. 18go przez cały dzień na polu bitwy. Zanim ie N. Pan nasz opuścił, zaszczycił dowodzącego Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga wysoce zasłużonym W. Krzyżem orderu Maryi Teressy. Część pobitego woyska zaymowała ieszcze d. 18go wieczorem Lipsk, gdy tymczasem druga cofała się przez Merseburg i Weissenfels; cała zaś okolica około Lipska znaydowała się wraz ze wsiami leżącemi blisko miasta, w mocy Sprzymierzonych. Dokładnieysze szczegóły tego świata wypadku, który rozstrzygnie los tylu Kraiów i Narodów, a którego skutki nader błogosławionemi bydź muszą, będą udzielonemi Publiczności tak prędko, iak tylko będzie można.

Dziewiąty nadzwyczayny Dodatek do Gazety Wiedeńskiéy, wydany d. 23. Października, zawiéra oprócz powyższych, co do istoty rzeczy zgodnych doniesień o tém ważném i wielkiém zwycięztwie, następuiące ieszcze wiadomości:

Dodatkowe doniesienia z d. 19. Październ. o godzinie 10téy zrana, namieniaią o żywem ściganiu cofaiącego się śpiesznie nieprzyiaciela. — Jen. iazdy Hrabia Klenau zabrał mu iuż tegoż rana 3 działa i 30 wozów prochowych. — Wszędzie znachodzono poporzucane tu i owdzie działa.

Król: Bawarski goniec przywiózł do C.K. główney kwatéry tę wiadomość, że dowodzący Jen. iazdy Hrabia Wrede nadcią-

gnie d. 24. b. m. ze sprzymierzoném Austryacko = Bawarskiém woyskiém do Würzburga.

Dziesiąty nadzwyczayny Dodatek do Gazety Wiédeńskiéy, wydany dnia 24go Października, zawiéra co następuie:

Zgłównéy kwatéry w Rötha dnia 19. Października.

Cesarz Napoleon zgromadził dnia 15. b. m. całą swoią potęgę pod Lipskiem, postawił prawe skrzydło swoie pod Konnewitz, środek pod Probstheyda, lewe skrzydło pod Stetteritz, a przed czołem osadził mocno wsie Delisch, Wachau i Holzhausen. Przeciw woysku Jen. iazdy Blüchera postawił 2 do 3 korpusy woyska, między któremi się także część gwardyi znaydowała. Korpus Jen. Reynier, wzmocniony oddziałami innych korpusów, był ieszcze tegoż dnia pod Wittenbergiem, gdzie przebył Elbę, dla czynienia na prawym brzegu demonstracyi przeciw Rosslau.

Postanowiono uderzyć d. 16. zrana na nieprzyiaciela z głównem woyskiem i z woyskiém Jener. Blüchera, który nadciągnął był pod Skauditz; Jen. Blücher przedarł się z Kauditz przez strumień Partha ku Lipskowi. Feldzeugmeister Hrabia Gyulay posunął się z Lützen ku Lindenau; Jen. iazdy Hrabia Meerveld, posunął się z Austryackim odwodowym korpusem z Pegau przez Zwickau w kierónku ku Konnewitz, a Jener. iazdy Hrabia Wittgenstein ruszył z korpusami Jener. Porucznika Kleista i Jen. iazdy Hrabiego Klenau ze stanowiska swoiego przez Gröbern i Gossa ku Libertwolkwitz. Atak głównego woyska zaczął się o godz. 8méy zrana. Nieprzyiaciel rozwinął siłę zbroyną złożoną ze 140 do 150,000 ludzi; zdawało się, że osobliwie prawe nasze chce znieść skrzydło; pokazał ón pod Libertwolkwitz bardzo wielkie massy iazdy. Bitwa zaczęła się na wszystkich mieyscach z nader gwałtownem działobiciem; przeszło 1000 dział huczało nawzaiem.

Nie można było dokonać na przodzie ataku pod Konnewitz, ponieważ nieprzyiaciel bronił ze znakomitą liczbą dział i piechoty most i groblę, i ponieważ na te posadę niepodobna było zatoczyć działa. Skoro spostrzeżono, że nieprzyiaciel wprawił w ruch kilka wielkich uderzaiących kolumn przeciw środkowi i ostatniemu prawemu skrzydłowi, kazał Wódz naczelny, Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg, całemu Austryackiemu korpusowi odwodowemu pod sprawą Jener. iazdy, dziedzicznego Xięcia Hessen-Homburga, posunąć się przez Gaschnitz i Deuben na prawy brzeg rzéki Pleisse, i stanąć przez Gröbern.

Jener. iazdy Hrabia Wittgenstein, Jen. Porucznik Kleist i Jen. iazdy Hrabia Klenau, odparli wszystkie ataki nieprzyiaciela. Jener. naczelny Barklay de Tolly wspierał środek z korpusami grenadyerów i kilkoma pułkami iazdy gwardyi. Przy téy okoliczności zdobył korpus Kleista 5 dział.

W téy chwili, w któréy czoło Austryackiéy odwodowéy iazdy pod Feldmarszałkiem-Porucznikiem Hrabią Nostitz z Gröbern wychodziło, udało się nieprzyiacielowi wspartemu kilkoma korpusami piechoty, przedrzéć się z wielką massą iazdy blisko pod Gröbern. Feldmarszałek = Porucznik Hrabia Nostitz nie stracił ani iednéy chwili, wpadł z iazdą swoią na nieprzyiacielską, zniósł ią, uderzył pałaszem na kilka czworogranów, i rozbił ie zupełnie. Dziedziczny Xiążę Hessen-Homburg ruszył z Gröbern zaraz za iazdą z dywizyą Feldmarszałka-Porucznika Bianchi, i posunął się aż na wzgórze pod miasteczkiem Klarberg. Feldmarszałek-Porucznik Bianchi skierował ogień swoiéy artylezyi na boki linii nieprzyiacielskiéy, pobił i odparł ią, i zdobył 8 dział.

W tém przypuścił nieprzyiaciel z nadzwyczayną śmiałością atak do prawego skrzydła; zamiarem iego było oddzielić nas od środka. Jen. iazdy Hrabia Wittgenstein i Jenerał iazdy Hrabia Klenau przyięli go znowu z krwią nayzimnieyszą a nawet wtenczas, gdy nieprzyiaciel z kolumną iazdy swoiéy przedarł się był blisko pod Gossa, utrzymali się Rossyyscy grenadyery bez zachwiania się w swoiém stanowisku. Dobrze kierowany ogień artyleryi i świetny atak pułku Kozaków gwardyi pod sprawą Jen. Hrabiego Orłowa-Denisowa, jeneralnego Adjutanta N. Cesarza wszech Rossyi, zmusiły znowu nieprzyiaciela do odwrotu aż poza Wachau. Feldmarszałek, Wódz naczelny, nakazał potém powszechne posunienie się na przód, aby zostać zupełnie Panem płaskich pagorków pod Wachau.

Gwardye Rossyyskie i Austryacka dy-

wizya grenadyierów Weissenwolfa, przeznaczonemi były do wspierania tego ataku, przez który nieprzyiaciel za pierwszą postawę swoią został odpartym. Jen. iazdy Hrabia Merveld miał rozkaz przeprawić się pode wsią Konnewitz przez rzékiPleisse w tyl nieprzyiacielskiego prawego skrzydła. Ku wieczorowi udało się rzeczonemu Jen. iazdy przebydź po nadzwyczaynych natężeniach tę rzékę; wielka przemagaiąca nieprzyiacielska siła przymusiła iednakże do ustępu przeprawione bataliiony. Koń pod Jen. Hrabią Meerveld został zabitym, ón sam zaś lekko postrzelonym i poymanym.

Feldmarszałek = Porucznik Xiążę Aloyzy Lichtenstein trzymał się przez cały dzień z częścią korpusu Meervelda w swoiém stanowisku, odpieraiąc naygwałtownieysze ataki, Feldzeugmeister Hrabia Gyulay przedarł się aż do Lindenau, gdzie nieprzyiaciel maiąc przyiaźną posadę naydzielnieyszy dawał odpór; rzeczony Feldzeugmeister zdobył przytém 2 dział.

Jen. iazdy Blücher pobił ze swoiéy strony nieprzyiaciela, wypędził go z Möckern, zdobył 1 orła gwardyi morskiéy i 30 dział, i poymał 2000 ieńców. Noc położyła w tym dniu koniec bitwie.

Jen. iazdy Hrabia Bennigsen, który zostawiwszy dostateczny korpus woyska przed Dreznem ciągnął do woyska głównego, nie mógł pomimo naywiększego natężenia przybydź następuiącego dnia 17go daléy iak do Kolditz, a Feldzeugmeister Hrabia Colloredo, który ciągnął przez Freyberg i Chemnitz, mógł tylko przybydź do Borny.

Królewic Następca Szwedzki, który stał pod Köthen, przekonał się, że obroty Jen. Reynier były tylko samemi demonstracyami; postanowił zatém połączyć się z Jen. Blücherem, ażeby albo odciąć ten korpus nieprzyiacielski, lub też w przypadku, gdyby się tenże z głównem woyskiem Francuzkiém połączył, bydź uczestnikiem powszechnego ataku na równinach pod Lipskiem; tym końcem posunął się ón ieszcze tegoż dnia na przód w okolicę Halli.

Ta okoliczność, że d. 17. woysko Królewica Następcy Szwedzkiego, korpus woyska Jen. iazdy Bennigsena i dywizya woyska Feldzeugmeistra Hrabiego Colloredo od głównego woyska tak ieszcze oddalonemi były, iż w żaden sposób do czynnego uczestnictwa w bitwie w sam dobry czas nadciągnąć nie mogły, postanowił Feldmarszałek naczelnie dowodzący czekać następuiącego dnia na ponowienie ataku.

Wieczorem d. 17. nadciągnął N. Królewic Szwedzki do Taucha, Jen. iazdy Bennigsen do Naunhof, a Feldzeugmeister Hrabia Colloredo do samego głównego woyska.

Dnia 18. zrana stanęła główna nieprzyiaciela siła w szyku do boiu pod Konnewitz, rozciągaiąc się przez Dösen z przo Wachau ku Fuchsheim i Seifferts-helm; postawił oraz nieprzyiaciel korpusy przeciw Jenerałowi Blücherowi i Królewicowi Szwedzkiemu, w Lipsku zaś utrzymywał ciągle mocną załogę.

O godz. 8méy zrana przypuściło główne woysko atak trzema kolumnami; zamiarem iego było przeć nieprzyiaciela ku Lipskowi, do czego Feldmarszałek naczelnie dowodzący przeznaczył ciągnącą w prawą kolumnę korpusów woyska Jen. iazdy Hrabiego Bennigsena i Jen. iazdy Hrabiego Klenau.

Druga kolumna pod zwierzchném dowództwem naczelnego Jen Hrabiego Barklaja de Tolli, utworzoną została z korpusów Jen. iazdy Hrabiego Wittgensteina i Jenerała - Porucznika Kleista, maiąc w odwodzie wszystkie Rossyyskie i Pruskie gwardye.

Trzecią kolumnę pod Jen. iazdy, dziedzicznym Xięciem Hessen - Homburgiem, tworzyły dywizye Bianchiego, Xięcia Aloyzego Lichtensteina, Hrabiego Weissenwolfa i Hrab. Nostitz. Feldzeugmeister Hrabia Colloredo postępował za tą kolnmną w odwodzie ze swoią dywizyą.

Pierwsza kolumna ruszyła z Seiffertsheim w kierónku ku Holzhauen, 2ga z Gossa ku wzgórzóm pod Wachau, gdy tymczasem 3cia zaymowała płaskie pagórki między Dösen i Lesnig.

Nieprzyiaciel używał wszystkiego dla położenia tamy posuwaniu się naszych nacieraiących kolumn. Jednakże waleczności Sprzymierzeńców nic się oprzeć nie mogło, Nieprzyiaciel był z iednego stanowiska na drugie tak odpieranym, iż z zapadaiącą nocą pozostało mu się tylko stanowisko pod Konnewitz, rozciągaiące się przez Probstheyda ku Zween-Naumdorf. Nieprzyiaciel partym był bardzo przez prawe skrzydło Sprzymierzonych i utracił przytém 7 dział.

Królewic Następca Szwedzki odpę-

dził stoiącego przeciw sobie nieprzyiaciela i posunął się aż do Paasdorf, gdy tymczasem Jan. iazdy Blücher przeprawił się z kilkoma oddziałami woyska swoiego przez rzékę Partha. Dwa Wirtembergskie pułki iazdy pod Jen. Normanem, 2 Saskie pułki iazdy i 7 batalionów fizyliierów z 4ma bateryami po 26 dział pod sprawą Jen. Rüssel, wyszły tegoż dnia z nieprzyiacielskich szeregów, i przyłączyły się zupełnie uzbroione do sprzymierzonego woyska dla walczenia wespół z niém za sprawę Niemiec.

Iuż koło 10téy godz. zrana rozpoczęło woysko Francuzkie gościńcem Merseburgskim i Weissenfelskim swóy odwrót, który tegoż dnia i następuiącéy nocy bez przerwy odprawiało.

Gdy niepodobieństwém było przeprawić na prawy brzeg rzéki Elster tyle woyska, ile potrzeba było do uderzenia na nieprzyiaciela z dobrym skutkiem podczas wychodu iego z Lindenau, przeto odebrał Feldzeugmeister Hrabia Gyulay rozkaz, aby pociągnął z dywizyą swoią ku Pegau, i tylko z lekkiém woyskiem swoiém naieżdżał nieprzyiaciela.

Dnia 19go o świcie trzymał się ieszcze nieprzyiaciel tylko w Zween-Naumdorf i we młynie wietrznym pod Strassenhäusern w kierónku ku Konnewitz. Ponowiono powszechny atak o godz. 7méy zrana i odparto nieprzyiaciela do Lipska. Starał ón się tam pozyskać czas dla ocalenia żołnierzy swoich, artyleryi i taborów woyska swoiego, w którym to celu wysłał był Parlamentarzów z tą propozycyą, że wyda resztę woyska Saskiego pod tym warónkiem, aby nie strzelać do miasta i dozwolić załodzę Francuzkiéy wolnego wyyścia ze wszelką Francuzką własnością znayduiącą się w témże mieście.

Odrzucono tę propozycyę. Sprzymierzeni opanowali wśród tego czasu przedmieścia, nieprzyiaciel chciał iednakże daléy bronić miasta; Sprzymierzeni wtargnęli przecież do niego pomimo nieprzyiacielskiego ognia, uszykowani na rynku Sasi obrócili w równymże czasie oręż swóy przeciw Francuzóm, ieden pieszy pułk Badeński poszedł za przykładem Sasów, a rzeź stała się powszechną. Nieprzyiaciel wpadł w bezprzykładny nieład, każdy żołnierz z osobna myślał tylko o swoim ratunku, a Sprzymierzeni stali się Panami miasta.

Te tak głęboko rozważone i szczęśliwie dokonane działania, przez które wszystkie sprzymierzone woyska połączyły się w iedném mieyscu przeciw główney sile nieprzyiaciela, miały ten skutek, iż w tych trzech pełnych sławy dniach, przeszło 250 dział i około 900 wozów amunicyynych zdobyło i do téy godziny przeszło 8000 ieńców przyprowadzono, między którymi są trzey Dowódzcy korpusów: Jenerałowie Lauriston, Reynier i Bertrand wraz z 10ma innymi Jenerałami.

Xiążę Poniatowski, mianowany d. 16. Marszałkiem Państwa Francuzkiego, nie mogąc uyśdź przez most, chciał się wpław przez Elstrę uratować, lecz utonął w téy rzécę według zeznania poymanych Adjutantów iego.

Wszystkie polowe szpitale, z więcéy iak 15ma tysiącami chorych i ranionych, wpadły w nasze ręce.

Poboiowisko, maiące trzy godziny drogi długości i tyleż szerokości, na którém za sprawę Niemiec i spokoyność Europy przez całe prawie 3 dnie walczono, iest trupami nieprzyiacielskiemi tak dalece zasłaném, że stratę, którą woysko Francuzkie na wszystkich stronach poniosło, naymniéy na 40,000 ludzi rachować można. Ieszcze tego wieczora opuściło osiem Polskich pułków piechoty chorągwie nieprzyiacielskie, i przeszło do Sprzymierzonych.

Strata sprzymierzonego woyska składa się w ogóle naywięcéy z 8 do 10,000 ludzi w zabitych i ranionych.

Trzey sprzymierzeni Monarchowie byli w dniu stanowczym 17go Października na wzgórzach między Wachau i Probstheyda świadkami nadzwyczayney waleczności wóysk swoich.

J. C. K. Mość raczył sam zaszczycić na poboiowisku naczelnie dowodzącego Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga W. Krzyżem orderu Maryi Teressy; N. Cesarz Rossyyski raczył go ozdobić orderem S. Jerzego 1wszéy klassy, a N. Król Pruski orderem Orła czarnego.

Jenerałowi iazdy Blücherowi, który w ciągu teraźnieyszéy wyprawy woienney przez swoie z rzadką rostropnością i odwagą kierowane trudne działania przyłożył się tak wiele do szczęśliwych wypadków téy bitwy, raczył J. C. K. Mość dadź równie W. Krzyż orderu Maryi Teressy, a Jenerałowi-Kwatermistrzowi iego Gneisenau, Krzyż kommandorski tegoż orderu.

Nazwiska tych PP. Jenerałów, sztabo-

wych i wyższych Officerów, którzy się w tych pełnych sławy dniach szczególniéy popisali, poda naczelnie dowodzący Feldmarszałek J. C. K. Mości ieszcze przed zdaniem dokładnego rapportu.

Wszystkie woyska są wruchu dla udania się w tropy za nieprzyiacielem.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Pisma publiczne Austryackie i Pruskie wyięły z dzienników Angielskich następuiący artykuł:

„Wszyscy dobrze myślący powinni winszować Józefowi Bonapartemu powrotu do Francyi; żaden bowiem z Królów nie był w smutnieyszém, iak ón, położeniu. Przeznaczenie iego chybiło, nim ieszcze ziechał był do Madrytu. A nayprzód, przez okrutne postępowanie z Papieżem na początku r. 1808, potém zaś przez Konſtytucyę Bajońską, poddaiącą Naród Hiszpański pod obce panowanie, położenie iego względem Hiszpanów było zawsze smutne, bo nie prawo, ale gwałt były zawsze za nim. Prawa, które po opanowaniu Madrytu wśród gromu dział ogłoszono, były, choć się ie ze względu słuszności uważa, nie polityczne; zbyt bowiem wiele od razu wymagały, a nic czasowi nie zostawiały. Zawód, który Józef na rozkaz Brata swoiego odbyć musiał, tego był rodzaiu, iż ón nie mógł kroku uczynić bez oburzenia na siebie Hiszpanów. Nagłe zniesienie reszty zakonów i wszystkich orderów, wyiąwszy Złotego Runa, gwałtowne nakoniec wszelkiego śrebra zabranie, iakże te i tym podobne czyny mogły go z Narodem poiednać? Ieżli słusznie powiedziano, że woysko i skarb nie stanowią ieszcze potęgi, równie słusznie powiedzieć można, że Król i Ministerium nie stanowią ieszcze Państwa. Położenie Józefa tém niebezpiecznieysze było; musiał ulegać we wszystkiém rozkazóm Jenerałów Francuzkich, między którymi Marmont tyle sobie pozwolił, że dochody Króla wziął w sekwestr dla swego korpusu, i Majestat tronu na niepewność losu naraził. Przyszłość wyświeci, dla czego w teraźnieyszych okolicznościach pozostało tylko Królowi cofnąć się po drugi raz za Ebro. Mówiąc ogólnie, nie mógł ón znieść dłużey stosunków z Narodem Hiszpańskim i Bratem swoim. Nie mógł zobowiązać sobie Narodu bez obrażenia Brata, którego znowu życzeń nie mógł dopełnić bez obrażenia Narodu. Siedział więc iak się mówi, na dwóch stołkach; a ieżeli uważano kiedy systema lądowe za środek zatwierdzaiący systema federacyyne, przyznać należy, iż nie można było gorszego środka wynaleźć. Ludwik Napoleon widział się przymuszonym wskutku systematu lądowego złożyć koronę; coż Józef uczyni? Czy będzie chciał grać daléy smutną rolę, iaką grał od lat pięciu? lub też czy powie do Brata: „Nie chcę dłużéy korony, przy którèy nie iest mi wolno trudnić się dobrem Poddanych moich, podług światła moiego?“ Hiszpani potrzebuią handlu bardziéy może, niż inne Narody. Możnaż bydź ich Królem pod tym warónkiem, aby ich handlu tyrańsko pozbawić? Tysiąc przeciw iednemu założyć się można, iż takim Królem bydź w Hiszpanii niepodobna; niemasz bowiem siły mogącey obronić Króla, przeciw któremu 10 miliionów ludzi sprzysięgać się musi. Pod iednym tylko warónkiem Król Hiszpański rządzić może spokoynie, to iest, gdy iest w przyiaźni z Angliią. — Gdy Ludwik XIV. osadzał dynastyę swoią na tronie Hiszpańskim, miał także może tę myśl, iż to iest naypewnieyszy sposób utrzymania równéy szali z Angliią; coż się stało? Ledwo co Filip został wolnym, aliści złączył się zaraz z Angliią przeciw Francyi. Umowa familiina nie zrządziła tego nigdy, co było iéy przeznaczeniem, a powód do tego był ten, że i Naród Hiszpański chce bydź za coś poczytywanym.“

Gazety Berlińskie wyięły z dzienników Angielskich następuiącą wiadomość:

Dnia 18. Września przybył do Londynu Major Windham z doniesieniem Feldmarszałka Margrabiego Wellingtona. Pisane iest ono zgłówney kwatéry Lezaca pod dniem 10. b. m., a zawiéra kapitulacyę cytadelli St. Sebastian, która się dniem wprzódy, dnia 9. poddała. Treść iéy taka: Osada idzie w niewolą woienną; przewieziona będzie na okretach Angielskich do Anglii. — Officerowie i Chirurgowie pułkowi zatrzymaią szpady swoie i wszelkie sprzęty, a żołnierze torby. — Kobiety i dzieci odesłanemi będą do Francyi. — Inne artykuły tyczące się wyyścia osady, złoże-

nia broni i t. d. brzmią iak zazwyczay. — Artykuł 10ty opiéwa: Officer sztabowy z osady zawiezie kopiię kapitulacyi do Marszałka Soulta. (Odpowiedź: To zależy od Feldmarszałka Wellingtona. Gubernator Francuzki wymieni Officera, maiącego zawieźć kapitulacyę do Marszałka Soulta.) Gubernatorem Francuzkim był Jenerał Rey, a Dowodcą artylleryi Podpułkownik Dieeson. — Osada składała się z 80 Officerów i 1756 żołnierzy, z których 23 Officerów i 512 żołnierzy, ranionych lub chorych w szpitalu leży. — W cytadelli znaleziono 36 dział spiżowych na nasadach, 4 haubice i 6 moździerzy; bez nasad 8 dział i moździerz; żelaznych dział 38, ogółem 93.

O ważności twierdzy St. Sebastian we względzie woyskowym Kapitan Collier, który dowodził eskadrą Angielską stoiącą przed portem i do wzięcia twierdzy dzielnie się przyłożył, tak pisze do Lordów Admiralicyi: „Winszuię JWWMPanóm posiadania twierdzy St. Sebastian, która iest północnym Gibraltarem w Hiszpanii."

O stanowiskach wóysk w Hiszpanii Feldmarszałek Wellington dodaie: „Po moiem ostatniém pismie skupił się nieprzyiaciel na naszém lewém skrzydle; ale teraz po wzięciu cytadelli, zaiął znowu swoie dawne stanowisko."

Meteorologiczne Dostrzeżenia we Lwowie od dnia 25. do 29. Pażdziernika 1813.

(Z tych każdego dnia podawanych dostrzeżeń, czyni się 1wsze o wschodzie słońca, 2gie o godz. 2giéy po połndniu, a 3cie o godz. 10téy w nocy.)

Dnie	Barometr.	Termometr Reaumura.	Wilgociomierz.	Wysokość spadłego deszczu lub śniegu w przeciągu 24 godzin.	Wiatry.	Odmiany powietrza.
	27, 6, 10.	† 5, 5.	92, 18.		P. Z. 1.	pochm. dészcz.
25	27, 7, 4.	† 4, 7.	87, 99.	0″, 1‴, 5.˙	Z. Z. 1.	pochmurno.
	27, 9, 6.	† 2, 4.	87, 71.		Z. 1.	chmury.
	27, 11, 11.	† 1, 3.	90, 29.		P. P. Z. 1.	chmury.
26	28, 2, 1.	† 2, 6.	83, 14.	— — —	P. P. W. 1.	gę. chmury.
	28, 4, 6	— 0, 2.	79, 80.		P. W. 2.	gę. chmury.
	28, 5, 6.	— 1, 3.	81, 14.		W. 1.	chmury.
27	28, 4, 7.	† 3.	75, 04.	— — —	Po. W. 2.	iasno.
	28, 3, 0.	— 0, 2.	87, 61.		Po. Po. W. 2.	chmury.
	28, 0, 2.	† 0, 5.	89, 62.		Po. Po. W. 2.	chmury.
28	27, 9, 11.	† 2, 8.	86, 47.	0″, 2‴, 2.˙	Po. Po. W. 1.	gę. chmury.
	27, 8, 1.	† 4, 5.	92, 47.		Po. Po. W. 1.	deszez.
	27, 7, 8	† 5, 5.	88, 47		Po. Z. Z. 2.	mgła, dészcz
29	27, 9, 6.	† 2, 6.	91, 04.	0″, 1‴, 2.˙	P. P. Z. 2.	mgła, dészcz.
	27, 11, 7.	† 0, 6.	92, 47.		P. 2.	śnieg.